

Autor tekstu: Grak Granit – Jordan

Kilka słów o wystawie, o autorze.

W dniu 8 grudnia br. o godzinie 13⁰⁰ rozpocznie się wernisaż jedenastej już wystawy w Galerii Biblio-Art. p.t.: „*Poezja kształtu*”. Przytaczamy tu krótki esej – wstęp do wystawy:

„Eklektyzm, historycyzm – czy secesja?

Secesja wszak powstała jako zaprzeczenie eklektyzmu, historycyzmu.

Więc neogotyki i powracająca w elementach i kształtach architektonicznych wyobraźnia baroku czy jak w całej Europie Nowy Styl – jak go zwano w części krajów „Jugendstil” – „Art Nouveau” – „Moderna” – w Polsce manifestowana przez ruchy „Młodej Polski”.

Nowość więc, młodość czy powtarzanie starego, dawnego w tym oszałamiającym „na każdym łódzkim kroku” bogactwie kształtów a szczególnie obfitości dekoracji architektonicznej śródmiejskiej Łodzi – z Przełomu Wieków.

Przypadek szczególnie, bo nie tak na wskroś przepojona hiszpańskim mistycyzmem i konsekwentnym od samych podstaw w twórczym odczuwaniu i myśleniu „Art Nouveau” – Świątynia Barcelońska „La Sagrada Familia” mistrza A. Gaudi’ego – ani też nie tworzenie, budowanie całkiem nowego wówczas śródmieścia Łodzi w stylu dawnych umarłych epok.

Więc co ?

Miasto „Czterech Kultur”, miasto „drapieżnego” jak dziś mówią kapitalizmu – miało potęgę erupcji wybuchającego na podmokłej pustce wulkanu.

Geniusz ludów, siła autentycznych pionierów, potęga ambicji dokonań złożyły się na ukształtowanie twarzy – oblicza miasta, które przetrwało dwie Wielkie Wojny właściwie nienaruszone i takim upiękniałym jak za czasów pierwszych budowniczych pionierów je do dzisiaj podziwiamy.

Przypadek szczególnie, gdyż historia Łodzi jako wielkiego „Powstającego z niczego” miasta zapisana prawdziwie i dosłownie w architekturze i w ogromnym bogactwie wyszukanych, czerpanych „pełną garścią – ze wszystkiego” kształtów – mówi tak wiele o tamtych ludziach – o pionierach.

Wszystko jest rozmiłowaniem w pięknie, w ogromnej radości życia. Stąd czerpanie „pełną garścią” z baroku, z renesansu, z gotyku – pozornie sprzeczne z tym (wszak „Art Nouveau” winno zaprzeczać starym stylom) – nakładanie niejako „na wierzch” ogromu dekoracji – lecz dekoracji jakże silnie swym pięknem do nas mówiących – poruszających.

Oceńcie sami !

I tak dokonało się coś szczególnego. Nie wszędzie w tym stopniu spotykanego. Po prostu nałożenie się na siebie, stopienie stylów.

To s y m b i o z a jak symbioza **Ludzi Czterech Kultur**, którzy niezależnie od wszystkich „realności i zawirowań” – uzależnień politycznych władni byli razem budować i tworzyć nowe życie, którego kształty zaklęte w architekturze do dziś z pokorą i zdumieniem podziwiamy.

Grak Granit – Jordan ”

Autor wystawy Leszek M. Jordan był pracownikiem PŁ, twórca trzeciej indywidualnej i dużej (ponad 70 fotografii) wystawy fotograficznej. Łodzianin z przypadku, od lat 50-tych ubiegłego wieku, zafascynowany szczególnym folklorem „niekochanego miasta Polski”. Fotografik z zamiłowania. Wolny strzelec, nie ulegający nowinkom typu „żabie oko”. Jego pierwsza łódzka wystawa fotograficzna, prezentowana w Muzeum Historii Miasta Łodzi p.t.: „Pejzaż łódzki nocą” choć pokazywała ówczesne ubóstwo światła wielkiej przemysłowej aglomeracji z uwagi na oryginalność podejścia i walory artystyczne uzyskała bardzo pozytywne opinie. Obecna wystawa, bardziej dokumentalna jest, jak mówi autor, złożeniem hołdu dla tamtych pokoleń budujących zręby naszego Miasta.